

Sygn. akt: I C 234/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	Katarzyna Kuchta

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. D.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego M. D. na rzecz powódki (...) z siedzibą w W. kwotę 158 041,66 (sto pięćdziesiąt osiem tysięcy czterdzieści jeden 66/100) złotych wraz:

- z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym (ale nie wyższymi, niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie) liczonymi od kwoty 148 576,98 (sto czterdzieści osiem tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć 98/100) złotych od dnia 29 listopada 2018 r. do dnia zapłaty,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 9 449,45 (dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści dziewięć 45/100) złotych od dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego M. D. na rzecz powódki (...) z siedzibą w W. kwotę 2 044,44 (dwa tysiące czterdzieści cztery 44/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego M. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 5 926 (pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia sześć) złotych.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 234/19

UZASADNIENIE

W dniu 4 grudnia 2018 r. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od M. D. kwoty 158 041,66 zł z:

- umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w stosunku rocznym (ale nie wyższymi od odsetek maksymalnych za opóźnienie) liczonymi od kwoty 148 576,98 od dnia 29 listopada 2018 r.,

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 9 449,45 zł od dnia wniesienia pozwu.

Uzasadniając powództwo wyjaśniła, że dochodzona wierzytelność wynika z niespłaconej kwoty kredytu udzielonego pozwanemu (która obejmuje kwotę niespłaconego kapitału 148 576,98 zł oraz skapitalizowane odsetki umowne kapitałowe 6 148,13 zł, odsetki umowne za opóźnienie 3 301,32 zł i koszty umowne 15,23 zł) na podstawie umowy, która w wskutek zalegania z płatnościami została wypowiedziana.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym M. D. domagał się oddalenia powództwa w całości. Zaprzeczył, aby umowa kredytu została mu skutecznie wypowiedziana i zarzucił powódce, że nie udowodniła roszczenia co do samej wysokości oraz, że nie przedstawiono mu dokumentów składających się na materiał dowodowy.

Po zapoznaniu się z dokumentami wskazanymi przez powodową Spółkę jako dowody, M. D. podtrzymał zarzut niewykazania nieudowodnienia powództwa co do wysokości, a nadto podniósł zarzut potrącenia dochodzonej wierzytelności z przysługującymi mu wierzytelnościami wzajemnymi, wynikającymi z tytułu wynagrodzenia za przechowanie pojazdów (...) nr rej (...) i (...) nr rej. (...) – w łącznej kwocie 32 073,11 zł. Oświadczył, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (parking strzeżony) wielokrotnie i na tych samych zasadach przechowywał pojazdy stanowiące własność powodowego Banku, przy czym należności za przechowanie dwóch wskazanych pojazdów nie zostały mu zapłacone. Przedstawił przy tym faktury VAT, jakie wystawił za przechowanie pojazdów oraz pismo z oświadczeniem o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Wyjaśnił, że w toku postępowań egzekucyjnych Komornik zlecił mu przechowanie zajmowanych pojazdów, stanowiących własność powodowego Banku. Po umorzeniu postępowania Komornik poinformował Bank o miejscu dalszego przechowywania pojazdów, a Bank nie podejmując żadnych działań godził się na taki stan. Po otrzymaniu z Banku informacji o sprzedaży pojazdów wystawił faktury za czas faktycznego świadczenia usług. Dodał, że w przypadku innych pojazdów przechowywanych przez niego na tych samych zasadach Bank odbierał pojazdy i regulował należności za ich przechowanie.

(...) z siedzibą w W. ustosunkowując się do zarzutu potrącenia zaprzeczyła, aby pomiędzy stronami istniał jakikolwiek stosunek prawny, który mógłby stanowić źródło jej zobowiązania względem pozwanego, a tym samym uprawniać go do wystawienia obciążających ją faktur VAT. Zakwestionowała też wartość należności za przechowanie, które nigdy nie był pomiędzy stronami ustalane. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia przedstawionego przez pozwanego do potrącenia. Wyjaśniła, że od chwili wskazanego przez pozwanego zakończenia świadczenia usług przechowania do momentu zgłoszenia zarzutu potrącenia upłynęło ponad trzy lata, a przy tym wierzytelności te (nawet przy założeniu ich istnienia) były przedawnione w chwili, gdy roszczenie banku wobec pozwanego stało się wymagalne, co wykluczało możliwość przedstawienia ich do potrącenia w świetle art. 502 k.c.

Stan faktyczny

W dniu 26 lutego 2015 r. (...) z siedzibą w W. zawarła z M. D. umowę kredytu nr (...) na kwotę 197 134,97 zł. W ramach tej kwoty 150 000 zł przeznaczone było na potrzeby konsumpcyjne kredytobiorcy, kwota 23 636,48 zł przeznaczona była na spłatę prowizji banku, a kwota 23 498,49 zł na pokrycie opłaty z tytułu zawartej dodatkowo umowy ubezpieczenia grupowego na wypadek śmierci. Pozwany zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w 96 równych ratach miesięcznych po 3 096,68 zł. W umowie (§9) strony ustaliły min., że umowa może zostać wypowiedziana przez bank z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia w przypadku nie spłacenia przez kredytobiorcę pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności, jeśli mimo uprzedniego wezwania nie spłaci zaległych rat w terminie 7 dni.

/dowód:

- umowa kredytu – k. 43-46

- formularz informacyjny – k. 63-64

- karta informacyjna kredytobiorcy – k. 61-62

- deklaracja zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową na wypadek śmierci, wraz z cesją wierzytelności – k. 59-60

- harmonogram spłaty kredytu – k. 71-72/

Pozwany do kwietnia 2018 r. spłacał umówione raty, choć zdarzały się po jego stronie opóźnienia i niedopłaty, które uzupełniał nadpłatami. Od maja 2018 r. całkowicie zaprzestał płacenia rat i zalegał z płatnością wszystkich kolejnych rat. Sytuacja ta nie uległa zmianie mimo wezwania do zapłaty, które skierowane zostało do pozwanego w dniu 18 czerwca 2018 r. W wezwaniu tym pozwany został poinformowany o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, z czego nie skorzystał. Ponieważ pozwany nie spłacił zaległości Bank wypowiedział mu umowę pisemnym oświadczeniem doręczonym w dniu 27 lipca 2018 r., skutkiem czego cała wierzytelność stała się wymagalna z dniem 27 sierpnia 2018 r. Mimo wezwania wysłanego pozwanemu w dniu 18 września 2018 r. nie spłacił on zadłużenia w jakimkolwiek wymiarze.

/dowód:

- historia operacji na rachunku kredytowym – k. 34-41

- wezwanie do zapłaty i oświadczenie o wypowiedzeniu umowy wraz z dowodem doręczenia – k. 47-52 i pełnomocnictwami pracowników banku – k. 78-80

- wezwanie do zapłaty – k. 52/

W dniu 28 listopada 2018 r. Bank wystawił tytuł egzekucyjny w oparciu o księgi bankowe, wedle których zadłużenie pozwanego obejmowało kwotę niespłaconego kapitału 148 576,98 zł, skapitalizowane odsetki umowne kapitałowe 6 146,13 zł, odsetki umowne za opóźnienie 3 301,32 zł, opłaty i prowizje 15,23 zł (związane z monitami zadłużenia wg §6 umowy) i w dniu 4 grudnia 2018 r. skierował pozew do Sądu.

/dowód:

- wyciąg z ksiąg banku – k. 24

- rozliczenie umowy kredytu – k. 57-58

- umowa kredytu – k. 43-46/

M. D. od 1997 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której świadczył usługi parkingu strzeżonego na terenie Ś.. W ramach tej działalności współpracował z Komornikiem(...) M. G., który zlecał mu przechowanie pojazdów zajętych w toku czynności egzekucyjnych i oddając je pod jego dozór. Za czas przechowywania pojazdów w czasie trwania postępowań egzekucyjnych M. D. wystawiał faktury VAT ze wskazaniem Komornika, jako płatnika należności.

/dowód:

- wydruk z CEIDG – k. 56

- dokumenty zawarte w aktach egzekucyjnych (...) (protokół zajęcia i oddania pod dozór k.49 i 73, f.Vat k. 166,

Gdy dochodziło do umorzenia postępowań egzekucyjnych lub uchylenia zajęcia pojazdów, które znajdowały się w dozorze M. D., to wówczas należności za dalsze parkowanie pojazdów rozliczał on już bezpośrednio z właścicielami, którzy się po nie zgłaszali. Wielokrotnie dochodziło do sytuacji, w których gdy po zakończeniu postępowania egzekucyjnego pozostawały na parkingu pozwanego pojazdy stanowiące własność (...). W praktyce wyglądało to tak, że upoważniony pracownik banku zgłaszał się po odbiór pojazdu z dokumentami, pozwany wystawiał fakturę za okres

przechowywania pojazdu od zakończenia postępowania egzekucyjnego do daty faktycznego odbioru, a bank uiszczal należność, nie kwestionując stosowanych przez pozwanego stawek. M. D. nigdy sam nie informował właścicieli pojazdów o ich dalszym przechowywaniu po zwolnieniu przez komornika. Zakładał, że to komornik poinformuje właścicieli, którzy sami się zgłoszą po pojazdy. W praktyce tak to zazwyczaj wyglądało. Wyjątkiem były dwa pojazdy (...) nr rej (...) i (...) nr rej. (...), do których prawo własności przysługiwało (...).

/dowód:

- faktury, potwierdzenia przelewów, upoważnienia, protokoły zajęć, postanowienia komornika, protokół przekazania pojazdu – k. 147-172/

W dniu 3 kwietnia 2013 r. Komornik M. G., działając w ramach sprawy (...) dokonał zajęcia samochodu (...) nr rej (...), przy czym pojazd ten pozostawiony został pod dozorem dłużnika. Dłużnik wskazał przy tym, że przysługuje mu udział 51% w prawie własności tego pojazdu, a jego współwłaścicielem jest (...). W dniu 4 kwietnia 2013 r. komornik wyznaczył termin licytacji udziału dłużnika w prawie własności pojazdu i jednocześnie odebrał pojazd dłużnikowi powierzając go pod dozór firmy (...), a także zawiadomił (...) o dokonanej zajęciu. Po bezskutecznej próbie sprzedaży w dniu 7 lipca 2013 r. komornik umorzył egzekucję w stosunku do tego pojazdu. Pojazd nadal pozostawał na parkingu M. D., o czym ani on sam, ani komornik nie informowali (...). Dopiero w dniu 5 września 2017 r. M. D. po raz pierwszy wezwał (...) do odbioru pojazdu (...) i jednocześnie przesłał fakturę pro forma na kwotę 69 181,35 zł za okres przechowania od 8 maja 2013 do 30 września 2017 r. W odpowiedzi (...) poinformował, że w dniu 19 grudnia 2014 r. zbył własność pojazdu (...) na rzecz (...). Po uzyskaniu tej odpowiedzi w dniu 26 września 2017 r. M. D. wystawił Fakturę Vat (...) ze wskazaniem (...) jako płatnika za usługę przechowywania pojazdu (...) nr rej (...) w okresie od 8 maja 2013 do 19 grudnia 2014 r. na łączną kwotę 25 399,50 zł (wg stawki netto 35 zł za dobę) –. Pismem z dnia 12 grudnia 2017 r. (...) odmówił zapłaty za przechowanie pojazdu (...) nr rej (...) oświadczając, że nie został poinformowany i nie miał wiedzy o miejscu przechowywaniu tego pojazdu, a stron nie łączyła żadna umowa – k. 192

/dowód:

- dokumentacja zawarta w aktach Komornika (...)

- protokół zajęcia – k. 104

- postanowienie o umorzeniu egzekucji k. 103

- pismo i faktura pro forma – k. 126-127

- pismo Banku z dnia 18.09.2017 r. – k. 128

- faktura (...) – k. 91

- pismo Banku z dnia 12.12.2017 r. – k. 192/

W dniu 23 września 2013 r. Komornik M. G., działając w ramach sprawy (...), dokonał zajęcia samochodu (...) nr rej (...), ustalając że prawo współwłasności do tego pojazdu przysługuje (...) SA. Pojazd ten oddany pod dozór firmy (...). W dniu 8 listopada 2013 r. – komornik umorzył postępowanie w stosunku do pojazdu (...) nr rej. (...). Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego M. D. w dalszym ciągu przechowywał samochód na swoim parkingu, o czym ani on sam, ani komornik nie informowali (...). W dniu 25 listopada 2016 r. M. D. wystosował pismo do (...) z informacją o okresie przechowywania pojazdu, wynikającej z tego należności do zapłaty i fakturą pro-forma. Gdy w toku korespondencji powziął informację, że od dnia 19 grudnia 2014 r. (...) przestał być właścicielem pojazdu to w dniu 20 stycznia 2017 r. M. D. wystawił Fakturę Vat (...) ze wskazaniem (...) jako płatnika za usługę przechowywania pojazdu (...) nr rej. (...) w okresie od 8 listopada 2013 do 18 grudnia 2014 r. na łączną kwotę 6 673,61 zł (wg stawki netto 406,50 zł za miesiąc). Tego samego dnia przesłał fakturę Bankowi z pismem wyjaśniającym. Bank odmówił uznania tej płatności.

/dowód:

- dokumentacja zawarta w aktach Komornika (...)

- protokół zajęcia – k. 107

- postanowienie o umorzeniu egzekucji k. 108

- pismo i faktura pro forma – k. 87-88

- wydruk korespondencji email – k. 89-90

- faktura (...) – k. 105-106

- pismo pozwanego z dnia 20.01.2017 – k. 111

- pismo Banku z dnia 12.12.2017 r. – k. 192/

W dniu 27 września 2019 r. pozwany skierował do (...) oświadczenie o potrąceniu przysługujących mu wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną w niniejszym procesie przez Bank.

/dowód:

- pismo pozwanego z oświadczeniem o potrąceniu z dnia 27.09.2019 – k. 100-101/

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę przeprowadzenia rozważań Sąd dokonał kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. i mając na uwadze, że okoliczności faktyczne wynikające z przedstawionych przez powódkę dokumentów (za wyjątkiem bankowego tytułu egzekucyjnego) nie były przedmiotem kwestionowania co do autentyczności czy treści. Dokumenty prywatne w postaci umowy bankowej, obrotów na rachunku kredytowym i wezwań do zapłaty i oświadczenia o wypowiedzeniu umowy nie zostały podważone w zakresie autentyczności, składały się na logiczny i spójny obraz stanu faktycznego, zatem mogły stanowić dowód w zakresie okoliczności wynikających z ich treści. Osobnego omówienia wymaga przedstawiony przez powódkę dowód w postaci dokumentu – bankowego tytułu egzekucyjnego (wyciągu z ksiąg banku). Powódka nadawała mu rangę dowodu na kwestionowaną przez pozwanego okoliczność wysokości wierzytelności. Tymczasem w świetle art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe /t.jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm./ wyciągi z ksiąg rachunkowych banku pozbawione są mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Tym samym dokument ten nie jest w ogóle pozbawiony mocy dowodowej, jednakże ma w niniejszym postępowaniu walor wyłącznie dokumentu prywatnego, który – zgodnie z art. 245 k.p.c. – nie stanowi dowodu rzeczywistego stanu rzeczy, a jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Niemniej treść tego dokumentu w pełni koreluje z pozostałymi dokumentami i obrazuje wynik salda operacji na rachunku służącym obsłudze kredytu. Na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. sąd pominął zgłoszony przez pozwanego dowód z przesłuchania stron z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na rozprawie wyznaczonej w tym celu. Nadto wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sąd ustalił za pomocą niezakwestionowanych dokumentów w postaci zestawienia wpłat na rachunku służącym obsłudze kredytu, umowy kredytu oraz pism kierowanych do pozwanego z dowodami potwierdzającymi ich nadanie na poczcie i osobisty odbiór przez pozwanego. Same, niczym nie poparte zeznania pozwanego, abstrahując nawet od braku z jego strony kwestionowania doręczonych mu dokumentów, nie mogłyby – z uwagi na subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron – stanowić podstawy oddalenia powództwa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe /t.jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896 z późn. zm./ w świetle którego podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie.

Pozwany na etapie elektronicznego postępowania upominawczego kwestionował fakt wypowiedzenia umowy, a tym samym wymagalności roszczenia, a także jego wysokość.

Po przedstawieniu przez powódkę wyjaśnień i wskazanych w pozwie dowodów nie budzi wątpliwości, że umowa została zawarta skutecznie, a jej wypowiedzenie nastąpiło na skutek zalegania z płatnością wymaganej ilości kolejnych rat. Wyjaśnić należy, że strona powodowa nie ma obowiązku składania dokumentacji na etapie wnoszenia pozwu. Ma obowiązek jedynie wskazać dowody, na których opiera swoje żądanie i przedstawić je na żądanie sądu w zależności od zakresu kwestionowania okoliczności faktycznych przez stronę pozwaną. Powód dopiero w dalszym toku procesu, już po przedstawieniu przez powodowy Bank wnioskowanej dokumentacji, zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności przysługujących mu wzajemnie z tytułu należności za przechowywanie należących do banku pojazdów.

Zarzut nie wykazania istnienia, a także wysokości wierzytelności w realiach niniejszego postępowania ocenić należało jako chybiony. Podstawą roszczenia powodowego Banku była umowa kredytu i w ramach rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c., powódkę obciążało wykazanie istnienia tej wierzytelności. Powódka sprostowała temu obowiązkowi przedstawiając umowę kredytu. Dodatkowo powódka przedstawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych oraz pełen zapis operacji na rachunku kredytowym pozwanego. Z tych dokumentów – niekwestionowanych przez pozwanego - wynika, że pozwany spłacił część wierzytelności, co zostało uwzględnione w zestawieniu zadłużenia. Jeśli pozwany chciałby wykazać, że spłacił wierzytelność w większym wymiarze, aniżeli wynika to z twierdzeń powódki, to na nim spoczywa obowiązek udowodnienia takiej okoliczności. Rzeczywiście wyciąg z ksiąg banku nie posiada w niniejszym postępowaniu waloru dokumentu urzędowego i pozwany z łatwością mógłby podważyć wiarygodność twierdzeń powódki przedstawiając dowody wpłaty. Tymczasem wyciąg z ksiąg banku w pełni koreluje z zestawieniem obrotów na rachunku kredytowym pozwanego i należy tym samym uznać (wobec braku dowodów przeciwnych), że obrazuje rzeczywisty stan zadłużenia. Trudno przy tym wymagać od powódki dowodów na okoliczności negatywne (tzn., że pozwany wierzytelności nie spłacił) i nie sposób wyobrazić sobie, aby dowody w tym zakresie nie miały waloru dokumentów prywatnych, których wiarygodność pozwany mógłby chcieć zakwestionować.

Zarzut nieskuteczności wypowiedzenia umowy ocenić należało jako chybiony. Przede wszystkim pismo powódki poprzedzone zostało – spełniającym wymogi ustawy o kredycie konsumenckim pismem, tj. wezwaniem do zapłaty ze wskazaniem możliwości ubiegania się o restrukturyzację zadłużenia. Pisma te kierowane były pod wskazany w umowie adres pozwanego, który dyspozycji tej nigdy nie zmienił i faktycznie odbierał tam korespondencję, do treści której nie wносił żadnych uwag czy polemiki. Podobnie nie kwestionował umocowania osób, które oświadczenia w imieniu banku składały. Umocowanie to w toku procesu powodowy Bank potwierdził, a pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby te okoliczności zakwestionować.

Zarzut potrącenia także nie mógł odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku. Przede wszystkim stron nie łączyła żadna umowa o przechowanie pojazdów. Dowody wskazywane przez pozwanego nie potwierdziły takiej okoliczności. Z zebranych dowodów nie wynika też, aby powodowy Bank był w ogóle poinformowany o fakcie przechowywania tych akurat pojazdów przez pozwanego. Pozwany przechowywał pojazdy na zlecenie komornika i to z nim powinien rozliczać wynikające z tego należności. Bezsprzeczne jest, że pozwany nie informował Banku o przechowywaniu pojazdów po zakończeniu egzekucji. Ta okoliczność – w świetle art. 753 § 1 k.c. - wyklucza w zasadzie możliwość poszukiwania ewentualnej odpowiedzialności Banku w oparciu o przepisy regulujące prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia. Nawet gdyby przyjąć, że podstawy do odpowiedzialności Banku istniały, to wierzytelność pozwanego i tak nie mogła by zostać przedstawiona do potrącenia wobec skutecznie podniesionego zarzutu jej przedawnienia. Przyjmując najkorzystniejszą dla pozwanego interpretację, to jego wierzytelność w stosunku do powodowego Banku z tytułu wynagrodzenia za przechowywanie pojazdu (...) nr rej (...) stała się w całości wymagalna z dniem 19 grudnia 2016 r. Data ta wynika z zakończenia świadczenia usługi na rzecz powódki z uwagi na zbycie przez nią pojazdu i jest ostatnim dniem żądania zapłaty według wystawionej faktury. Oznacza to, że wierzytelność pozwanego, wynikająca z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, przedawniła się z dniem 19 grudnia 2016 r. (wedle art. 118 k.c. termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata). Zgodnie z art. 502 k.c. wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili,

gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Tymczasem wierzytelność Banku wynikająca z umowy kredytu i dochodzona w niniejszym procesie stała się wymagalna dopiero z dniem 27 sierpnia 2018 r., a zatem w dniu gdy wierzytelność pozwanego była już przedawniona. Tożsame okoliczności zachodzą w przypadku przedstawionej do potrącenia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za przechowywanie pojazdu (...) nr rej. (...). Wobec powyższego zarzut potrącenia nie mógł zostać uwzględniony przez sąd, abstrahując nawet od okoliczności, czy wierzytelność ta w ogóle powodowi przysługiwała.

O należnych powodowej Spółce odsetkach umownych za opóźnienie wynikające ze spłaty kapitału kredytu orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2¹ k.c., a o należnościach odsetkowych ustawowych za opóźnienie od skapitalizowanych odsetek orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c., zasądzając je począwszy od dnia wniesienia powództwa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu pomiędzy stronami jest zgodne z zasadami dotyczącymi obowiązku zwrotu kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia procesu oraz odpowiedzialności za wynik procesu, statuowanymi w art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Ponieważ powódka wygrała proces w całości, zatem zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu na jej rzecz poniesionych kosztów procesu w zażądanym przez nią zakresie - obejmującym opłatę od pozwu w części uiszczonej w ramach postępowania elektronicznego (1 976 zł), opłaty skarbowe uiszczone od złożonych dokumentów pełnomocnictwa (2x17 zł) oraz koszty notarialnego poświadczenia dokumentów (34,44 zł).

O należnych Skarbowi Państwa kosztach, wynikających z obowiązku pokrycia odpowiedniej części (3/4) opłaty od pozwu, której powódka nie musiała uzupełniać w związku z podstawą przekazania sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego, sąd rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 755), stosując odpowiednio zasady wynikające z przytoczonych wyżej przepisów regulujących materię kosztów procesu. Koszty te wyniosły 5 926 zł (jako różnica między należną opłatą od pozwu 7 902 zł, a opłatą uiszczoną przez powodowy Bank – 1 976 zł) i obciążały w całości pozwanego, jako stronę która przegrała proces.